

## **Włoski system oświatowy w świetle reformy szkolnictwa w Polsce**

Grzegorz Karwasz

*Wydział Nauk Matematycznych, Fizycznych i Przyrodniczych, Uniwersytet w Trydencie, Włochy*

Tekst ten powstał w marcu 1998 roku, czyli przed wprowadzeniem „reformy” szkolnictwa. Niestety, nie ukazał się drukiem w żadnej z gazet, do której trafił. Być może był za długi albo nie było sprzyjającego klimatu. A raczej, wszyscy byli zafascynowani perspektywą zmian w szkolnictwie, choć nie bardzo wiadomo w jakim kierunku.

### **Streszczenie**

Założenia reformy szkolnictwa w Polsce przypominają istniejący system we Włoszech, który jest przestarzały, drogi i nieefektywny. W zastępstwie, autor proponuje „małą” reformę, zmieniającą nieznacznie programy liceów, nie naruszającą szkoły podstawowej i przeznaczającą zaoszczędzone środki na rozwój państwowego szkolnictwa wyższego.

### **Włoski system oświatowy [AD 1998, dziś już wrócono do 8-letniej szkoły podstawowej]**

Włoski system oświatowy oparty jest o schemat 5+3+(5+5) i w tej formie istnieje zasadniczo od 1929 roku. Historycznie, istnieją gimnazja i licea, absolwent uczelni wyższych nosi tytuł „doktora”. Podejmowane są liczne, jednakże fragmentaryczne próby zmian. Działania te są niekonsekwentne, częściowo z powodu niestabilności rządów, głównie zaś z powodu upolitycznienia i biurokratyzacji szkoły. W szczególności projekty dofinansowywania przez państwo szkół prywatnych spotykają się z gwałtownymi, sterowanymi politycznie protestami młodzieży. Za najsłabsze ogniwo istniejącego systemu uważać należy tzw. niższe szkoły średnie (*medie*), trzyklasowe dla wieku 11-13 lat. Od lat 50-tych uzupełniają one obowiązek szkolny, ale bez jasno sprecyzowanych zadań.

Obowiązek szkolny rozpoczyna się w wieku 6 lat. Jednakże de facto, rozciąga się również na okres przedszkolny, 3-5 lat. Przedszkola, częściowo prowadzone jeszcze przez zakony, są powszechnie dostępne i bezpłatne (opłata pokrywa tylko koszty żywienia). W przedszkolach świeckich wymogiem zatrudnienia są studia wyższe na bazie 5-letniego liceum pedagogicznego. Ukończenie liceum pedagogicznego (oprócz studiów) jest również wymogiem zatrudnienia w szkole podstawowej. Mimo to, rynek zatrudnienia cierpi na przesyt nauczycieli.

Przedszkola zorganizowane są w klasy wiekowe, szczegółowy program nauczania określony przez Ministerstwo jest realizowany przez wyspecjalizowanych nauczycieli.

“Absolwenci” przedszkoli na ogół nie mają trudności w rozpoznawaniu liter i liczeniu do 10-ciu.

Program 5-cio letniej szkoły podstawowej jest zorganizowany w blokach: język, matematyka, nauki przyrodnicze, prace rysunkowe i ręczne, elementy wychowania muzycznego, gimnastyka. W III klasie wprowadza się język obcy. W niektórych szkołach język obcy jest prowadzony fakultatywnie od I klasy, drugi od III klasy. Oceniając z własnego doświadczenia pracę nauczycieli, największe trudności mają oni z nauczaniem bloku nauk przyrodniczych, szczególnie fizyki, elementów chemii i astronomii. Być może z tych powodów, jest przyjętą praktyką przygotowywanie referatów przez uczniów (=rodziców), począwszy od III-IV klasy. Pewnego rodzaju monograficzna praca dyplomowa stanowi również część egzaminu końcowego, obok języka, języka obcego i matematyki. Nie ma egzaminów wstępnych do szkoły “średniej”.

Najsłabszym ogniwem jest pierwsza szkoła ponadpodstawowa, tzw. szkoła średnia. Trwa ona 3 lata, organizacyjnie wydzielona za szkoły podstawowej jest ona dodatkiem do reformy z 1929 roku. W nielicznych przypadkach, np. szkół muzycznych lub plastycznych, nie jest szkołą terytorialną i reprezentuje nieco wyższy poziom. Mankamenty szkoły podstawowej (słabe przygotowanie nauczycieli w zakresie ścisłych przedmiotów przyrodniczych - fizyki i chemii, bloki programowe, brak wymagań) nakładają się na odrębność struktury (konieczność dojazdu, tworzenie przez uczniów w nowych warunkach grup nieformalnych sprzyjających obniżeniu poziomu, niejasne kompetencje szkoły, program będący powtórzeniem szkoły podstawowej). Poważną wadą jest opisowy charakter ocen na świadectwie (ABCDE) typu “uczeń wykazuje dobre chęci i zainteresowanie przedmiotem, ale wyniki mogłyby być lepsze”.

Szkolnictwo średnie obejmuje 5-letnie licea (matematyczno-fizyczne, humanistyczne, językowe, pedagogiczne), technika (ekonomiczno-handlowe, przemysłowe) i 2-3 letnie szkoły zawodowe. Wysoki poziom liceów, szczególnie humanistycznych, wynika z tradycji historycznych. Krytycznie należy ocenić przygotowanie w zakresie nauk ścisłych oraz przestarzałe programy nauczania, np. historii i literatury włoskiej (wynikające z konfliktów politycznych). Jednakże sam fakt **5-letniego cyklu nauczania licealnego** oraz jego specjalizacja (poziom wszystkich typów liceów jest wysoki) jest gwarancją dojrzałości absolwentów. Egzamin maturalny do niedawna obejmował język i matematykę lub łacinę (w zależności od szkoły). Trzeci przedmiot był losowany każdorazowo na początku roku. Zreformowana matura obejmuje wszystkie przedmioty.

Generalną wadą systemu włoskiego jest dodatkowe, formalne rozdrobnienie cyklu nauczania: szkoła podstawowa dzieli się na okres wstępny, 3 letni i 2-letnie przygotowanie do egzaminów, następne 3 lata szkoły "średniej" i pierwsze 2 lata "szkoły wyższej" tworzą pięcioletni cykl "gimnazjum". Ostatnie 3 lata to tzw. "liceum". Podział ten wiąże się ze zmianą nauczycieli, podręczników i częściowym dublowaniem się programów.

Zasadniczo nie ma egzaminów do szkół wyższych. Oprócz szkół o ugruntowanej tradycji, jak Padwa, w promieniu 100 km znajdują się uniwersytety w Weronie, Wenecji, Trento liczące ponad 10 tys. studentów oraz nowe ośrodki, jak Bolzano i Rovereto (30-50 km od Trento). Ostatnio wprowadzono licencjaty. Odsetek wyszego wykształcenia pozostaje niski, zaledwie około 30% studentów kończy studia, średni okres nauki wynosi około 7 lat [reformacja Bolońska znacznie poprawiła ten stan rzeczy, dopisek AD 2007]. Na wydziałach ścisłych zasadniczą trudność sprawia fizyka i przedmioty pokrewne; wynika to z braku odpowiedniego przygotowania ze szkoły średniej. Na Wydziale Inżynierii Uniwersytetu w Trento przeciętna ilość "podejść" do Fizyki I wynosi około 3-4. Wydziały humanistyczne są natomiast przepełnione i nie gwarantują zatrudnienia.

Komentarz [G1]: ce

Do głównych zalet systemu włoskiego zaliczyć należy dobre przygotowanie uczniów w dziedzinach humanistycznych, filozofii i historii. Wysoki poziom kulturalny pozwala zajmować włoskim absolwentom eksponowane pozycje w strukturach międzynarodowych, w stopniu większym niż to wynika z wagi politycznej Państwa.

Z drugiej strony, Włosi nie odnoszą znaczących sukcesów naukowych ani technologicznych. Przeciętny absolwent uczelni wykazuje szereg braków, szczególnie w przedmiotach pokrewnych własnej specjalizacji (inżynier materiałowy niewiele wie z chemii i technologii biologicznych, fizyk w informatyki itp.). Przedmioty przyrodnicze, a do 10-go roku nauczania są wykładane na żenująco niskim poziomie. Zbyt dużo czasu poświęca się nauczaniu łaciny, greki i historii starożytnej. Na niskim poziomie jest również znajomość języków obcych i informatyki. Niewątpliwym cennym elementem jest 5-letnie liceum, poważnym błędem wydzielenie ostatnich 3 lat szkoły podstawowej w odrębnych strukturach (budynki, nauczyciele, program).

### **Oceniając system szkolnictwa w Polsce [AD1998] wypada stwierdzić:**

1. Obowiązek szkolny należy zaczynać od 6 lat, nie w pseudo-strukturach przedszkolnych lecz w właściwej szkole, jako klasę I. Polska pozostaje jednym z nielicznych krajów, w którym

naukę rozpoczyna się od 7-iu lat. Wcześniej niż obecnie należy zaczynać naukę języków obcych.

2. Niezwykle cenny jest obecny poziom przygotowania techniczno-przyrodniczego, umożliwiający efektywne konkutowanie na zagranicznym rynku naukowym i ekonomicznym. Obecny system polski ma charakter bloków programowych jedynie do III klasy. Począwszy od IV klasy są wprowadzane w sposób dość systematyczny biologia, następnie fizyka, chemia i anatomia. Pozwala to uczniowi na opanowanie różnych metodologii pracy naukowej, związanych z tymi przedmiotami. W liceum zbędna była higiena i astronomia jako oddzielne przedmioty; winne one zostać zintegrowane z fizyką i biologią.

3. Okres nauki w liceum należy rozszerzyć do 5 lat, uzupełniając programy o przedmiot filozofii, uszczegółowić historię powszechną, zintegrować nauki o ziemi (geologię, ekologię i astronomię) z geografją, w następnej kolejności można wprowadzić łacinę i grekę, elementy ekonomii i prawa. Polski maturzysta jest dobrze "oczytany" w literaturze krajowej, nieco gorzej w powszechnej.

4. Znacznych nakładów wymaga rozwój szkolnictwa wyższego. Niezbędne jest tworzenie nowych uczelni państwowych, zarówno w mniejszych jak i tradycyjnych ośrodkach. Należy usankcjonować zróżnicowany poziom absolwentów z różnych uczelni, ograniczyć nabór w uczelniach prestiżowych, wprowadzić opłaty za studia z jednoczesnym rozbudową systemu stypendiów uczelnianych i prywatnych. Autorowi nie wydaje się naganne pewne spłylenie przygotowania fachowego absolwentów z jednoczesnym upowszechnieniem studiów doktoranckich i specjalizacji.

Reasumując kwestie szkolnictwa w Polsce wydaje się słuszne przeprowadzenie małej reformy, wprowadzającej obowiązek szkolny od 6 lat, rozszerzającej naukę w liceum do lat pięciu i nieznacznie tylko modyfikującej programy. Ze wielu względów, finansowych, merytorycznych, demokratycznych, należy odroczyć ewentualne formalne zmiany strukturalne (np. zniesienie powszechnej szkoły 8-io klasowej). Znacznych nakładów wymaga szkolnictwo wyższe jak również decentralizacja istniejących szkół w dużych ośrodkach.

Zmiany proponowane przez Ministerstwo wzorowane są w dużej mierze na systemie niemieckim i po części włoskim. Jest to system nie tylko przestarzały i nieefektywny, ale i nie dopasowany do sytuacji geograficzno-ekonomicznej w Polsce.

P.S. Wydaje się, że obecny ustawodawca preferuje rozwiązania biurokratyczno-formalne w miejsce faktycznych i oszczędnych reform. Tak było ze zmianami administracyjnymi, które zamiast przesunąć środki finansowe w ręce samorządów, stworzyły rzeszę nowych urzędników powiatowych. Podobnie z reformą służby zdrowia, która nie rozwiązuje problemu prywatnych interesów w państwowych szpitalach a jedynie tworzy nowe struktury administracyjne. Wreszcie w dziedzinie szkolnictwa, decyzje o rozwiązaniach organizacyjnych wyprzedzają dyskusję programową.

dr hab. inż. Grzegorz Karwasz, ur. 1958, fizyk i ekonomista, zatrudniony w WSP w Słupsku jest absolwentem Politechniki Gdańskiej i handlu zagranicznego Uniwersytetu Gdańskiego. W latach 1982-83 pracownik PG, następnie IMP PAN, w 1990 na Uniwersytecie w Detroit, w latach 1990-1998 pracownik naukowy i wykładowca na Uniwersytecie w Trydencie, Włochy. email: "karwasz@science.unitn.it", fax 0039-0461-881696.